

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odroczaniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Sobota, 5 stycznia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnosc 7 f. za wyraz

Teatr „SCALA”

Krótką gościna OPERETKI POLSKIEJ pod dyrekcją H. Czarneckiego przy udziale kompletnej orkiestry c. i k. austriackiego 100 krakowskiego pułku piechoty, oraz baletu warszawskiego.

W sobotę, dnia 5 stycznia 1918 roku Polska Krew operetka w 3 aktach. Nebala.	W niedzielę, 6 stycznia o godz. 3 po poł. HALKA opera narodowa w 4 akt. St. Moniuszki	W niedzielę, 6 stycznia o godz. 8 w. Dookoła miłości operetka w 3 aktach. Str. Usa.
Zadna operetka powtórzona nie będzie.	W Poniedziałek, 7 stycznia 1918 r. Baron Kimmel operetka w 3-ach aktach.	We wtorek, 8 stycznia Księżniczka Czardasza operetka w 3 aktach. Kalmana.

Kapelmistrz. J. LASOCKI. Baletmistrz: R. BANKOWSKI. Prima-balerina H. BANKOWSKA. Bilety na wszystkie przedst. w cenie od 32 mk. do 1 mk. nabywać można od poniedziałku codz. w kasie teatr. od 10 do 2 i od 4 do 7 w

Rokowania pokojowe.

Jak było postanowione, rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim miały rozpocząć się w ubiegły piątek, dnia 4 b. m., w dalszym ciągu, bez względu na stanowisko, zajęte przez państwa zachodnie i ich sprzymierzeńców. Z depesz i wiadomości, jakie nadeszły do dnia wznowienia rokowań, trudno jeszcze wywnioskować, czy państwa koalicji będą dalej prowadziły wojnę, czy też po porozumieniu się z sobą przystąpią do układów pokojowych. Z jednej bowiem strony materia dostarczony przez agencje telegraficzne, upoważnia do wniosków pomysłowych dla pokoju powszechnego, z drugiej przeciwnie stanowczo.

I tak: Agencja „Havasa”, w depeszy z Paryża donosząc o przyjęciu przez Clemenceau i Pichona delegacji parlamentarnej zjednoczonych socjalistów, zawiadamia, że obaj ministrowie odmówili jej paszportów do Rosji i wogóle niezyczliwie przyjęli jej projekt wyjazdu do Petersburga, gdzie zamierzała się udać w celu przeszkodzenia Rosji zawarciu odrębnego pokoju, a gdyby się to nie powiodło, wywarła wpływu, by pokój ten był jak najmniej szkodliwym dla koalicji. Clemenceau motywował odmowę względami na zawikłane stosunki w Petersburgu i tem, żeby nie dawać pozorów, że Francja bierze udział w rokowaniach przedwstępnych, nie doszedłszy jeszcze do porozumienia ze swymi sprzymierzeńcami.

Angielska „Labour Party” wysłała delegację do Sztokholmu, która zapytała tamtejszego posła rosyjskiego Werowskiego, czy rząd rosyjski byłby gotów odroczyć zawarcie odrębnego pokoju, do czasu zebrania się konferencji socjalistycznej, na co Werowski odpowiedział w sensie żartobliwym, z zastrzeżeniem jednak, że państwa koalicji zobowiązują się nie awansować pracy pokojowej już rozpoczętej. Dowodzi to, że socjaliści wszystkich prawie krajów wytrwale i energicznie dążą do pokoju powszechnego, na którego część odwołują się tłumne manifestacje pokojowe w stolicach państw koalicji. W Londynie żołnierze z frontu, urlopowani na święta Bożego Narodzenia

przyłączyli się do manifestacji pokojowych, odbywających się podczas świąt w wielu miejscowościach Anglii. Dowodzi to, jak dalece ludźmi wszystkich krajów pragną pokoju. Dziennik francuski „Journal de Peuple” dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że rządy koalicji dadzą odpowiedź Rosji na propozycje pokojowe w pierwszych dniach stycznia r. b. Jaka będzie ta odpowiedź, dziennik bliżej nie objaśnia. W związku z tem, że dobiegają do nas wiadomości, że na podstawie korespondencji, otrzymanej z Tokio, jakoby ze źródeł miarodajnych, utrzymuje, że Japonia wznawia stosunki z Rosją w całej pełni, poseł japoński w Petersburgu miał już otrzymać odpowiednią instrukcję i w tych dniach ma się porozumieć z rządem rosyjskim. Wiadomości tej cenzura francuska nie pozwoliła ogłosić dziennikom. Są to wszystko wiadomości, nie liczące z doniesieniami o wysłaniu wojsk japońskich na front zachodni i o przygotowywaniu wojennych Ameryki. Odbiera się wrażenie, jakby wszystkie podobne wieści były tendencyjnie rozszerzane w celu powstrzymania Rosji od zawarcia odrębnego pokoju.

Zdaje się jednak, że w miarę posuwania się pomysłami rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim państwa wojującej jeszcze koalicji, licząc się z nastrojami swych ludów przystąpią wreszcie do układów o pokój powszechny na zasadach demokratycznych.

Ważną w tem rolę odegra dalszy rozwój układów pokojowych pomiędzy Rosją i ewentualnym przeciwnikiem, albowiem jeśli sporne punkty co do samookreślenia się ludności terenów okupowanych i wycofania z nich wojsk obcych, zostaną pomysłami rozwiązane w duchu demokratycznym i przy usunięciu przytem wszelkich pozorów, pozwalających sądzić o złej woli układających się o pokój stron lub maskowaniu istotnych ich celów, będą usunięte, opinia powszechna ludów zmusi państwa odporne do zmiany stanowiska i przyłączenia się do układów o pokój powszechny.

Sprawa polska w zasadzie została już rozwiązana, a udział delegatów państwa polskiego w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim, co do którego niema już podobno wątpliwości, porozumienie w

tej sprawie znacznie ułatwi. Nieprawdą jest, jakoby władze państwa polskiego, wbrew woli mocarstw centralnych starały się o udział delegatów polskich w rokowaniach brzeskich. Jak bowiem poinformował korespondenta „Lokal-Anzeigera” hr. Rostworowski, wiceprezes gabinetu ministrów Królestwa Polskiego i kierownik departamentu spraw politycznych udział reprezentantów Polski w rokowaniach pokojowych leży zarówno tak w jej interesie jakoteż i w interesie mocarstw środkowej Europy, ułatwi to bowiem wielce ostatecznie rozwiązanie sprawy polskiej, a której bez udziału polityków, jak się wyraził kanclerz Rzeszy dr. Hertling dezydować nie można.

St. Zp.

Prawo narodów do stanowienia o własnym losie.

Na temat, wyrażony w powyższym tytule zastanawia się p. G. Ufertheim, członek parlamentu niemieckiego w dłuższym artykule zamieszczonym w noworocznym numerze berlińskiego „Tageblattu”. I mówi na wstępie, że pojęcie uwolnienia narodów pod tym względem jest trudnym.—Jest to pojęcie narodowościowo-demokratyczne i państwowe zarazem; ale tylko jednostronnie wzięte, zwłaszcza jako kierunek nacjonalistyczny, może spowodować zamieszanie zamiast pokoju. „Naród, mówi autor, jest pojęciem względnym”. Na dowód tego przytacza Szwajcarię, złożoną z trzech narodowości, francuskiej, niemieckiej i włoskiej; a jednak ludność uważa się za „narod szwajcarski”. I spełnił narodem umiano nawet podczas wojny obecnej utrzymać, pomimo różnic sympatii, jaka się wśród tych trzech narodowości w Szwajcarii ujawnia ku przeciwnym stronom walczącym. Dalej porusza autor Belgię, złożoną z dwu narodowości — i dochodzi do stosunków narodowościowych w dawnych granicach państwa rosyjskiego, a więc do polaków, litwinów ukraińców czyli rusinów i finów. Mówiąc przytem, że polacy nigdy się nie zruszyli, a nawet ci z pomiędzy nich, którzy ciężko się zdali ku Rosji ze względów gospo-

darczych, są jednak polakami, przechodzi do drugiego zagadnienia mianowicie: trudności oznaczenia ścisłych granic geograficznych, któreby równocześnie mogły zadowolnić zupełnie dążenia wynikające ze względów etnograficznych.

Najtrudniejszą w tym kierunku kwestię do załatwienia przedstawia półwysp bałkański. Ale i Polska—w granicach Król. kongresowego, czyli t. zw. przez administrację rosyjską „kraju przywślańskiego” — posiada rdzennych polaków tylko 71 procent, gdyż sama już gubern. suwalska jest w znacznej części załudniona przez litwinów. Z drugiej zaś strony Wilno stolicą Litwy i część gubernji wileńskiej zamieszkują polacy i żydzi. W Galicji tylko zachodnią jej część jest czysto polska: wschodnią, z wyjątkiem Lwowa, stołecznego miasta, zamieszkują rusini, którzy z niechęcią spoglądają na możliwość złączenia Galicji z Król. Polskiem, chcą albo należeć do Ukrainy, albo wytworzyć osobną prowincję austriacką. Podobne kwestje wywołują się z gubernją chełmską, co znów wytwarza trudne do wyrównania stosunki granic dla przyszłej Polski, której naturalną granicą od wschodu byłby Bug.

Następnie przechodzi autor do plebiscytu, który ma właśnie rozstrzygnąć kwestję przynależności państwowej i formy rządu. I zapytuje: co lepsze, czy głosowanie wprost wcale okręgów, czy za pośrednictwem wybranych przedstawicieli, czyli posłów? Tam gdzie już istnieje reprezentacja narodowa, zadanie byłoby łatwiejsze. Ale w Polsce, Litwie, Ukrainie i Kurlandji nie było przedstawicielstwa narodowego a w Galicji i Belgii prawo wyborcze jest niedostateczne.

Jak więc przeprowadzić te wybory, aby odpowiadały rzeczywistości woli narodów a przytem nie podlegały silnemu naciskowi z tej lub tamtej strony? Przypuśćmy, że władze okupacyjne wycofają się w tym celu z okręgów wyborczych. Kto będzie kierował wyborami? Nawet ludzie, uważający się za najskrajnie lewicowych demokratów, potrafia wywierać terrorystyczny nacisk w takich wypadkach. Można by więc powierzyć kierownictwo demokratom a krajów neutralnych, posiadających tradycję i szkołę wyborczą, jak szwajcarzy, holendrzy, duńczycy lub t. p.

Ale zważyć należy, że sprawy te mają stać się ważnymi czynnikami do zapewnienia trwałego pokoju. Należy się obawiać, że namiętności nacjonalistyczne tak dalece ogarnęły umysły, iż głosowanie wydałoby wielokrotnie rezultat szkodliwy dla warunków gospodarczych. Więc po fakcie nastąpiłyby nowe zale, których uwzględnienie zagrażałoby znów pokojowi. Aby dać tego przykład, mówi autor:

„Z jaką lekkością — że nie użyję innego wyrazu — przeskakują polacy, nawet mężowie kierujący ich polityką, sprawy ekonomiczne, które wynikają ze zmian politycznych, jest rzeczą wprost zadziwiającą. Wydaje się, jakby nie zdawali sobie sprawy, jakie skutki osiągnęłyby za sobą

przyłączenie Królestwa do Austro-Węgier i do tamtejszego systemu cel i urzędów gospodarczych. Mało im zwracają uwagi na to, że Królestwo połączone jest z Austrią tylko jedną linią kolejową, a z Niemcami dziewięcioma, że niemiecki wywóz do Polski jest 16 razy większy aniżeli z Austrii, lub że cały ważny i bogaty przemysł tkacki w Polsce zostałby zagrożony, ponieważ ten sam przemysł w Austrii cierpiał już przed wojną z powodu nadprodukcji i niedostatecznej organizacji eksportu. Polski przemysł w trzech piątych co najmniej opierał się na zbyciu w Rosji, a nawet wywóz z Niemiec do Polski wynikał z rozkwitu przemysłu polskiego, jaki osiągnął przez Rosję.

Więc najszybszym rozwiązaniem państwem dla Polski byłoby: niezależność polityczna i militarna a przytem związek celny z Rosją. Ale nadzieja takiego obrotu rzeczy jest dziś niewielka. W każdym razie rzecz Niemiec jest bażycie na to, aby nie dać się upolędzić na polskim rynku zbytu.

Następnie przechodzi autor do kwestii „pacyfizmu naukowego”, porusza raz jeszcze kwestję narodowościową w Austro-Węgrzech, mówi o prawach mniejszości narodowych, co znów bardzo umiejętnie zastosować i w życie wprowadzić wypada, aby nie pępał w kolizję z państwem, o potrzebie sądów rozjemczych, które jednak musiałyby być międzynarodowe, chcąc być ściśle bezpartyjnymi i t. d. — i dochodzi do rezultatu, że:

Stały sąd rozjemczy mógłby się jednak bardzo przyczynić do urzeczywistnienia myśli trwałego pokoju. Zależałoby to jednak od prawidłowej i rozumnej organizacji tego sądu. Zwłaszcza, gdyby doprowadził do tego, by nigdy przy rozstrzygnięciu nie naruszał powagi państwa, jako suwerena. I kończy:

Właśnie Austro-Węgry mogłyby z takiej stałej instytucji w Hadze największą wyciągnąć korzyść, bo w razie sporów narodowościowych, nurtujących ich organizm państwowy, możnaby:

Niejedne uroszczenia bezzasadne Czechów, Słowaków, Polaków albo Włochów a nawet Niemców austriackich, zmusić do zamknięcia, gdyby tenże międzynarodowy sąd rozjemczy postawił się na jasnym stanowisku prawnym — politycznym i umiał je w praktykę wprowadzić.

Albowiem: Ludzie tyle się nauczyli i odczytać będą musieli z wojny obecnej, że powinni stanąć raz na stanowisku, odpowiadającym żądaniom moralności i rozsądku, a przez to i polityki. Chodzi więc i w tym kierunku o zrobienie stanowczego kroku, który zawiedzie do postępu.

Kronika

Religia spirytystyczna. Ks. prefekt dr. Marjan Nitecki wygłosi dnia 13 b. m. w sali Resursy rzeźmiejskiej odczyt p. t. „Religia spirytystyczna”. Treść jego stanowi: Alan (Karolek) arcykapłan religii spirytystycznej, Andrzej Davis, jej głosny krzewiciel w Ameryce. Główne punkty religii spirytystycznej wedle objaśnień duchów, w oświetleniu zasad chrześcijaństwa. Praktyczne wnioski na dobę dzisiejszą.

Z Rady Miejskiej. Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się 9 i 10 stycznia. Będą one poświęcone trzeciemu czytaniu budżetu.

Rada szkolna m. Łodzi. Rada szkolna okręgowa m. Łodzi rozpoczęła swe czynności za trzy tygodnie. Oprócz nauczycielstwa i przedstawicieli gminy marjantów, wszystkie instytucje miejskie i gminy wyznaniowe dokonały już wyborów wych. delegatów.

Na zjazd związku miast. W dniu 6-ym stycznia odbędzie się

w Warszawie posiedzenie zarządu związku miast Królestwa Polskiego, w którym, jako delegaci Łodzi, wzmą udział: pierwszy burmistrz inż. L. Skulski i radny dr. Sachs.

Ze Szkoły Handlowej Niedzielno-Wieczorowej. Egzaminny wstępny kandydatów do szkoły handlowej niedzielno-wieczorowej, przy Stow. polskich kupców i przemysłowców odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Ewangelickiej № 18. w dniu 7 stycznia r. b. punktualnie, o g. 7-ej wieczorem. Opłata za egzamin ustanowiono na mk. 10.

Ze zjazdu nauczycieli. Delegowani przez Kolo nauczycieli szkół miejskich członkowie tegoż Kola pp. Puto i Wasilewski powrócili wczoraj z Krajowego Zjazdu nauczycielskiego, którzy się odbył w Warszawie, i na zapowiedzianym w dniu 9 stycznia r. b. zebraniu Kola zdadzą sprawozdanie ze swego pobytu. Przewodniczącym Kola za naszym pośrednictwem uprasza swych członków o jak najliczniejsze przybycie.

Podziękowanie. Delegacja nauczycieli szkół miejskich polskich, niemieckich i żydowskich z przewodniczącym Kola, p. Wojakowskim na czele, złożyła w imieniu nauczycielstwa podziękowanie nadburmistrzowi m. Łodzi za okazane współdziałanie w sprawie zwrotu strat poniesionych w r. 1916 skutkiem spadku kursu rubla.

Tysiąc podręczników. Dla tutejszego Kola okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej główny zarząd Macierzy nadał tysiąc podręczników do nauki rachunków i czytania w szkołach elementarnych.

Tania kuchnia dla urzędników miejskich. Magistrat zasadniczo zgodził się na podanie urzędników magistratu w sprawie założenia taniej kuchni dla pracowników miejskich i wydatkowanie potrzebnej na urządzenie kuchni kwoty. Przewidywana jest urządzenie kuchni na 300 — 500 obiadów. Kuchnia ma się znajdować pod zarządem kilku pracowników miejskich, zatwierdzonych przez magistrat. Będą oni odpowiedzialni za rachunkowość kuchni.

Przeniesienie zębni chorych. W dniu dzisiejszym miejska zębni chorych przenosi się do nowo urządzonego pomieszczenia w domu № 8 przy ul. Karola.

Ze związków i stowarzyszeń.

× **Ze związku szewców i kamaszników.** Dnia 6-go stycznia r. b. o godz. 2-jej po poł. odbędzie się w lokalu Rady Związk. i Stow. Rob. ul. Pusta № 11 walne zebranie członków związku.

Perzadek obrad przedstawia się jak następuje: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; 3. Sprawozdanie zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4. Sytuacja obecna; 5. Sprawy bieżące; 6. Wyborzy: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu koleżeńckiego; 7. Wolne wnioski.

W sprawach bieżących między inn. przedłożone zostaną ze strony zarządu, następujące wnioski: Zatwierdzenie regulaminu Sądu Koleżeńckiego, ustanowienie stałego funkcjonariusza związku, zmiany inkasy w stosunku do waluty markowej, zatwierdzenie budżetu na rok bieżący i wiele ważnych spraw. Do wstępu na zebranie upewnia książeczka członkowska, lub zaproszenie. Z powodu nadto ważnych spraw zarząd prosi o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj o godz. 3-jej po poł. ukaże się po raz pierwszy po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej „Noc listopadowa” St. Wyspiańskiego.

Wieczorem po raz pierwszy efektowna tragedia K. Gutzkova p. t. „Urjel Akosta” z p. Wacławem Nawakowskim w roli tytułowej.

Operetka polska.

Dzisiaj operetka polska wystawia poraz pierwszy efektowną operetkę Nedbala p. t. „Krew Polska”.

Jutro, o godz. 3 po południu, po cenach znizonych, opera narodowa Moniuszki p. t. „Halka” — wieczorem operetka w 3 aktach Strausa p. t. „Dookoła miłości”.

W poniedziałek poraz pierwszy w Łodzi operetka w 3 aktach p. t. „Baron Kimmel”.

Na liczne zgłoszenia dyrekcja operetki wystawia we wtorek jeszcze raz „Książeczkę Czardasza”.

Dyrekcja operetki prosi nas również o zaznaczenie, iż tak za garderobę, jak i programy nie należy płać więcej, niż 25 fenigów. Pobieranie cen wyższych jest wyzyskiem służby teatru p. Kupermana.

„Jasełka” w Teatrze Wielkim.

Jak widać z popytu na bilety, wystawienie przez Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki po raz trzeci, i zarazem ostatni w niedzielę dnia 6 b. m. przedświątecznego Misterjum ze śpiewami p. t. „Boże Narodzenie”, o budziło ogólne zainteresowanie; niewątpliwie i tym razem sala Teatru Wielkiego wypełni się po brzegi.

Zarząd Towarzystwa dokłada też wszelkich starań by przedstawienie wypadło jaknajlepiej.

Wczoraj odbyła się generalna próba połączonych chórów T-wa, które na zakończenie odśpiewają kilka pięknych prastarych koled.

Zarząd Towarzystwa raz jeszcze zwraca uwagę Sz. Publiczności iż przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 3 po południu, i że, z chwilą podniesienia kurtyny drzwi na widownię zostanie zamknięta, uprasza się przeto o wcześniejsze zapoznanie się w bilety w aptece W-go Groszkowskiego przy ul. Konstantynowskiej 17, a w dzień przedstawiania od godz. 1-jej w kasie Teatru.

XI koncert popularny.

Jutro, o godz. 3 po poł. w sali Koncertowej odbędzie się XI-ty koncert popularny pod dyrekcją Br. Szuleca, z konferencją literacką o „Berlioze i Liszcie”, którą wygłosi p. Weinstein. Na koncercie tym wystąpi 13 letni pianista, Artur Filipkowski, który wykona z towarzyszeniem orkiestry Rapsodie Liszta.

Teatr „Scala”.

„Książeczka Czardasza”. Operetka w 3-oh aktach Emeryka Kalmana. Reżyserował H. Czarniecki.

Brak nowych operetek, ładnych, dowcipnych, prawdziwie artystycznych dawał się we znaki scenom, hołdującym lekkiej Muzie zarówno u nas, jak i zagranicą. Najwybitniejsi przedstawiciele tego rodzaju twórczości zaszli ze świata, bądź się postarzel, i pokolenia młodszego mało kto potrafił przemówić do przekonania i śmiechu publiczności. Śród podobnej atmosfery — pojawienie się „Książeczki Czardasza”, operetki Emeryka Kalmana, było prawdziwą manną dla scen operetkowych „Książeczka” odrazu zdobyła popularność i wszystkie sceny europejskie otworzyły jej swe podwoje. — „Książeczka” do dziś dnia panuje na nich i jest „najmłodszą”, najchętniej słuchaną, a zawdzięcza swe powodzenie, że bądź co bądź tężni humorem, werwą, nadto podiana sesem a la paprika, ma temperament, żywioł i werwę, która udziela się słuchaczowi. Bo czego niema w niej: są upajające wale, czardasze, śpiewy charakterystyczne, parodujące naprzykład lekkiej redzaj angielski, kuplety i arioso... Zalecą tej roboty, nic wspólnego nie mającej z wymaganiami artystycznymi, stanowi nadzwyczajna melodyjność muzyki, dowodząca w każdym razie dobrego smaku w tym kierunku u Emeryka Kalmana, twórcy „Czardasza” i pierwszorzędnej umiejętności dobierania sobie materiału.

Wykonanie „Czardasza” naogół było dobre.

Widać było przede wszystkim duży wysiłek pracy ze strony reżysera, rozperzadzającego bądź co bądź bogatym materiałem głosowym, chociaż jeszcze młodym i surowym. To też najmniej szczęśliwie może wypadły chóry i sceny ansamblowe, natomiast soliści w osobach p. Cełińskiej, (Sylwa Varecci), p. Józefowiczowej, (hrabianka Skasi), oraz pp. Wołowskiego, Józefowicza, Horskiego, Wzorezykowskiego — z ról swych wywiązali się zupełnie poprawnie, będąc nawet rzęsiści oklaskiwani.

Podobały się tańce w wykonaniu p.p. Bańkowskich w akcie II-im.

Orkiestra, pod batutą p. Lasockiego wywiązała się ze swego zadania sprawnie.

Teatr był wyprzedany. Nie szczędzono nawet oklasków pod adresem całego zespołu.

D. B.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 4-go stycznia.

Zachodnia widownia wojny

Prawie na całym froncie docheadziło do ożywionych walk obustronnych artylerji. Jasna pogoda mroźna sprzyjała ich działalności.

Podczas natarć angielskich, które rozehwiały się na wschodzie od Ypres i na północy od kanału La Basseé, jak również podczas własnych skutecznych przedsięwzięć na południowym wschodzie od Moauvres i w Szampanii wzięto jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Od 1-go stycznia przeciwnicy nasi stracili w walkach w powietrzu przez zestrzelenie z ziemi 23 latawce i 2 balony na uwięzi. Nadporučnik Loerzer odniósł 20 zwycięstw w powietrzu.

Wschodnia widownia wojny

Nie nowe.

Front macedoński

Włoska widownia wojny.

Nie zaszło żadne ważniejsze wydarzenie.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff

Więści z Rosji.

Rządy maksymalistów.

Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Rotterdamu: Według depeszy agencji Reutersa z Petersburga, z rozkazu komisji do zwalczania działań przeciwrwelucyjnych, do biura „Związku obrony konstytuancy” wtargnął komisarz bolszewicki z oddziałem żołnierzy i aresztował wszystkie osoby obecne w biurze. Śród aresztowanych znajduje się członek komitetu centralnego zjednoczonego stronnictwa socjalistycznego.

Odjazd Buchanana.

Nieuwe Rotterdam. Courant donosi z Londynu pod datą 3 b. m., iż poseł angielski Buchana z powodu choroby opuścił Petersburg. Odjechała również angielska misja wojenna.

Konfiskata okrętów.

Jak donoszą z Petersburga, spodziewane jest ogłoszenie przez bolszewików dekretu o konfiskacie na rzecz ludu prywatnych okrętów handlowych.

Szeregowiec dowódcą na czelnym.

Z Rotterdamu donoszą do „Lokal Anzeigera”. Według wiadomości

strzymanych z Petersburga, dowództwo naczelnym petersburskiego okręgu wojskowego mianowano szeregowca marynarki Jaremjewa.

List do Krylenki.

Z Petersburga donoszą: Według pism rosyjskich, chorąży Krylenko otrzymał list następujący:

Jestem komisarzem przy 13 korpusie armji. Od 1914 roku na wojnie jestem ochotnikiem. Byłem porucznikiem w 56 pułku strzelców syberyjskich, otrzymałem oficerski krzyż św. Jerzego za waleczność, należę do minimalistów socjalnej demokracji.

Za uragowisko naszej zubożałej Rosji i naszej nieszczęsnej armji przez pańską nominację, przez wyniesienie nieznanego nikomu chorążego do wysokiej i świętej godności naczelnego wodza, siniejszym wymierzam panu w dachu moją zranioną prawą ręką poltekę i zapytuję: Czy i teraz zechcesz pan jeszcze plastować godność naczelnego wodza?

Jednocześnie telegram wysyłam jednocześnie do tych warjatów, którzy pana mianowali. Porucznik Marzejew, syn chłopca z gubernji wiatkiej d. 25 listopada 1917 r.

Przypisek: Ponieważ odmówienie mi wysłania tego telegramu w biurze telegraficznym, wysyłam go panu listownie.

Telegramy.

Rokowania na martwym punkcie.

BERLIN, 4.1. Biuro Wolffa donosi:

Komisja główna parlamentu zebrała się dzisiaj o godz. 10 przed południem.

Pierwszy przemawiał poseł hr. Westarp, poruszając kwestję pertraktacji pokojowych w Brześciu Litewskim. W związku z jego wywodami zabrał głos kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, oświadczając, co następuje:

Przedmowa był łaskaw przypomnieć słowa, które wczoraj wypowiedziałem w końcu mego krótkiego przemówienia, że to, co miało dla nas wartość wczoraj, być może, że jej nie będzie miało jutro, i że wciąż niezyliśmy się z możliwością jakiegoś zajścia. Zdaje się, że teraz właśnie nastąpiło takie zajście.

Już poprzednio rząd rosyjski wyrażał niejednokrotnie podczas pertraktacji życzenia, aby pertraktacje przeniesiono z Brześcia Litewskiego do jakiegoś miejscowości neutralnej, np. do Sztokholmu. Obecnie uczyniono propozycję tę zupełnie wyraźnie.

Rząd rosyjski proponuje przeniesienie pertraktacji pokojowej z Brześcia Litewskiego do Sztokholmu.

Nie mówiąc już o tem, że nie znajdujemy się w takiej sytuacji, aby rosjanie mogli nam dyktować, gdzie się mają odbyć dalsze pertraktacje pokojowe, pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że przeniesienie pertraktacji do Sztokholmu napotykałoby na drodze niezwykle wielkie trudności.

Chcę tylko wskazać na wielkie trudności, na jakie napotykałoby w Sztokholmie bezpośrednie połączenie pertraktujących delegatów z ich stolicami Berlinem, Wiedniem, Sofją, Konstantynopolem i Petersburgiem. (Bezpośrednia komunikacja, urządzone w Brześciu Litewskim, funkcjonuje dobrze). Już ten jeden punkt wskazuje na to, że nie możemy się pań zgodzić.

Dodać do tego należy, że tam mają grać pod nogami machinacje koalicyjne, zmierzające do zasiania nieufności pomiędzy rządem rosyjskim i jego przedstawicielami, a nami.

Upoważniłem przeto sekretarza stanu v. Kühlmanna do odrzucenia tej propozycji. (Brawo)

W międzyczasie przybyli do Brześcia przedstawiciele Ukrainy nie tylko w charakterze rzeszowców, lecz jako pełnomocnicy, upoważnieni do prowadzenia pertraktacji.

Z całym spokojem będziemy nadal pertraktować z przedstawicielami Ukrainy.

Muszę tu dodać, że z Petersburga zakomunikowano nam, iż rząd rosyjski nie może się zgodzić na punkty 1 i 2 naszych propozycji.

Oba te punkty omawiają sprawę opuszczenia terytorjów okupowanych i sposobu przeprowadzenia głosowania ludowego.

Prasa rosyjska insynuuje, że punkt 1 i 2 zrehabilitowane są w ten sposób, jakobyśmy chcieli w sposób nielegalny uchylić się od naszego przyrzeczenia w kwestji prawa samookreślenia narodów. Insynuacje te muszę odprzeć. (Brawo).

Punkty 1 i 2 uzasadnione są jedynie względami praktycznymi. Nie możemy od nich odstąpić.

Sądzę, panowie, że bez troski możemy przeczekać na dalszy przebieg tego zajścia. Opiaramy się na naszą potęgę, na nasze losalne usposobienie i na nasze słuszne prawo. (Ożywione brawo).

Po tem oświadczeniu komisja odroczyła się, aby dać frakcyjom możność naradzenia się nad sytuacją.

o udziale Polaków w rokowaniach.

BERLIN, 4.1. „Lokalanzeiger“ pisze:

Zyczenia Polaków, by ich dopuszczono do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim przyjęte zostały przez cenzurę niemiecką przychylnie.

Polakom ma być umożliwione wysłanie swych przedstawicieli dla omawiania specjalnych zagadnień podczas pertraktacji pokojowych.

Co mianowicie rozumieć należy pod owymi „zagadnieniami specjalnymi“, o tem nie pewnego jeszcze nie wiadomo.

Jest możliwe, że przy sprzyjających okolicznościach rany tego polęcia zakreślone być mogą tak szeroko, że Polacy w tej sprawie zadowolili będą mogli wszystkie niemal swe życzenia.

Erzberger o rokowaniach.

BERLIN, 4.1. Na posiedzeniu Komisji głównej parlamentu Rzeszy niemieckiej po sprawozdaniu z dotychczasowego przebiegu pertraktacji pokojowych w Brześciu Litewskim, które w zastępstwie nieobecnego sekretarza stanu, v. Kühlmanna złożył podsekretarz, baron von dem Busche—poseł Erzberger (centrowiec) oświadczył co następuje:

Postępowanie przedstawicieli Niemiec w Brześciu Litewskim spotyka się naogół z naszą aprobatą. Zdumienie w wielu kołach narodu naszego z powodu oświadczenia delegacji niemieckiej jest zrozumiałe, lecz w danych okolicznościach oświadczenie to było słuszne. Musimy zadowolnić się z tego, że zrobi koalicja.

Pragniemy jednak, aby po upływie oznaczonego terminu znówu przeważone były rokowania z Rosją dla osiągnięcia pokoju. Życzymy sobie porozumienia z całym narodem rosyjskim, aby nie pozostały potem żadne płaszczyste tarcia i aby nie utworzyły się nowe. Meźność ku temu jest dana. Jądro sprawy stanowi prawo narodów samodzielnego stanowienia o sobie, prawo, do którego uznania musimy przyłączyć się bez zastrzeżeń, w takim jego ujęciu, jakie uznają w Brześciu Litewskim obustronnie.

Istniejące jeszcze różnice zdań w sprawie terytorjów okupowanych są w gruncie rzeczy tylko sprawfermy, co do której można dojść do porozumienia. Prawe narodów do samodzielnego stanowienia o sobie musi być przeprowadzone jasno i otwarcie. Sposób traktowania litewskie

Rady krajowej przez zarząd wojskowy należy potępić.

Trudność będzie stanowiła sprawa, kiedy mianowicie mają być opróżnione okupowane terytoria. Najsiłowniejsze byłoby, gdyby to nastąpiło w krótkim czasie po demobilizacji rosyjskiej. W ten sposób możemy osiągnąć trwały pokój z Rosją.

Incydent w Brześciu Litewskim.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 4.1.—Przewodniczący delegacji rosyjskiej wysłał z Petersburga pod datą 3 stycznia do pełnomocników mocarstw centralnych w Brześciu Litewskim depeszę, w której, powołując się na uchwałę rządu republiki rosyjskiej, proponuje kontynuowanie rokowań w zagranicy neutralnej. W odpowiedzi na te delegacji mocarstw centralnych zadepeszerowali 4 stycznia do pana Joffe, że przeciwni są zmianie miejsca konferencji, ponieważ umówiono się, że rokowania zostaną podjęte najpóźniej 5 stycznia w Brześciu Litewskim.

Odjazd delegacji bułgarskiej

SOFJA, 4.1. Pod przewodnictwem upoważnionego ministra Czapraskikowa 2 stycznia odjechała delegacja, upoważniona do uregulowania wymiany jeńców wojennych i przywrócenia stosunków pomiędzy Bułgarią i Rosją.

Wyjazd delegacji austriackiej.

WIEDEN, 4.1. „Der Abend“ donosi:

Delegaci austro-węgierscy odjechali 3-go stycznia do Brześcia Litewskiego.

W rokowaniach wezmą udział wszyscy delegaci wraz z hr. Czerninem.

Wywiad u hr. Kostworowa.

BERLIN, 4.1.—Dzisiejszy „Lokalanzeiger“ pisze: Z polecenia i w zastępstwie polskiego prezesa ministrów, dr. Kucharskiego, którego ściśle wyliczony czas zapelnieny jest konferencjami, hr. Kostworowski, bawiący również w Berlinie, kierownik wydziału politycznego w Warszawie, udzielił naszemu współpracownikowi, dr. Nossigowi, wyjaśnień w sprawie rokowań przedstawicieli rządu polskiego z kierownikami rządu niemieckiego.

„Na pierwszy plan wysuwa się obecnie kwestja udziału Polski w rokowaniach pokojowych z Rosją — wywoził młody polski mąż stanu. Jest to sprawa, która niesłusznie określana jest jako wyłącznie życzenie „polskie“. Rozwiązanie tej kwestji leży również w interesie państw centralnych.

Gdyby tak nie było, to zapewne nie doszłoby sawet i do pertraktacji, które, nawiasem mówiąc, pozwalają mieć nadzieję na pomyślny wynik dla obu stron.

Daleko od tego aby utrudnić porozumienie z Rosją, jak tego się niektórzy obawiają, delegacja polska przez swą obecność na konferencji pokojowej ułatwi i przyspieszy rozwiązanie kwestji, oczywiście w pożądanym dla państw centralnych sensie.

Jedną z zasad pokojowych, zaproponowanych przez Rosję, a przyjętych przez państwa centralne, jest, jak wiadomo, prawo samookreślenia narodów.

Jeżeli więc delegowani przedstawiciele narodu polskiego wezmą udział w pertraktacjach i wypowiedzą się za niepodległością Polski, związana z państwami centralnymi lub połączona z nimi, to zaoszczędzone będzie, sprawiające wiele kłopotu, głosowanie ludowe, a razem z tem, by może niezapelnione nieuniknione machinacje polityczne, nie osiągnące wprawdzie celu, a jednak niepożądane.

Gładkie rozwiązanie rozstraszanej sprawy może być przyspieszone przez skierowane do rosjan bezpośrednie oświadczenie przedstawicieli Polski.

Następnie hr. Kostworowski wskazał na znajdujących się w Rosji Polaków i żołnierzy polskich, służących w wojsku rosyjskiem, oraz na udział Legionów polskich w wojnie po stronie mocarstw centralnych i zakończył jak następuje:

„Przemawiają, zatem względy natury polityki wewnętrznej. W ciężkiej w walce przeciwko wciąż jeszcze niezgłuszonemu dążnościom anarchoistycznym i odśrodkowym, młodopolska władza rządowa musi mieć bezwzględnie powagę. Powagę tę rząd stacilby w oczach kółepozycyjnych, gdyby z faktu istnienia polskiego gabinetu ministrów nie wyciągnięto odpowiednich wniosków przy sposobności zawieszenia pertraktacji pokojowych.“

Z powodu przerwy w rokowaniach.

BERLIN, 4.1.—„Nerdd. Allg. Ztg.“ pisze: Jeżeli w propozycjach rosyjskich chodzi o to, by zwiesić przeciwnika, to rosjanie uczyniliby lepiej, uprzytomniwszy sobie, że sprawcom podobnych krętastw nie chodzi o doprowadzenie do pokoju, lecz o przedłużenie wojny. Co do tego oświadczenia, złożone w ciągu dni ostatnich, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości. Rzecz prosta, że co do drogi do pokoju i motywów jego sprawdzenia miarodajnymi być winny nie tylko jednostronne życzenia rosyjskie, lecz również stanowisko strony przeciwniej.

BERLIN, 4.1.—„Lokal Anzeiger“ pisze: Sfery miarodajne zapatrują się bardzo spokojnie na zajście w Brześciu Litewskim, co jest zrozumiałem wobec pomyślniej naszej sytuacji militarnej. Przedstawiciele nasi częstokroć zaznaczali, że przygotowani są na ewentualne trudności i niespodzianki i oczekują zabiegów celem przeszkodzenia ze strony entente'y. Incydent nie zastaje nas tedy nieprzygotowanymi i możemy teraz bez objawów niecierpliwości oczekiwać, jakie konsekwencje zechce rząd petersburski wyciągnąć z odmowy naszej na propozycje prowadzenia dalszych rokowań w Sztokholmie.

Jeżeli zerwie stanowczo rokowania, co jednak jeszcze nie nastąpiło, to ze spokojem możemy pozostawić im wzięcie na siebie następstw podobnego aktu. W naszej sytuacji militarnej i politycznej nie zdola to nic zmienić.

Rosyjscy pośrednicy pokojowi.

WIEDEN.—„Neues Wiener Tagblatt“ podaje rozmowę swego współpracownika z jednym z członków delegacji austriackiej w Brześciu Litewskim. O pośrednikach rosyjskich w rokowaniach pokojowych, opowiada delegat, co następuje: Rosjanie przybyli na konferencję ze stosunkowo słabymi siłami pomocniczymi. Wszyscy oni posiadają wiele wiadomości, są rozumni i orjentują się szybko w sytuacji. Przywódzca ich, Joffe, jest wizerem pośrednika. Nie tylko zna rosyjskie stosunki wewnętrzne, ale także wykazuje w każdym ze swych poglądów zupełne opanowanie stosunków, leżących poza obrębami polityki, mianowicie spraw międzynarodowych i ekonomicznych. Joffe, mówiący bardzo płynnie po niemiecku, okazuje przytem niezwykłą przytomność umysłu. Kamleniaw jest adwokatem. Tak on, jakoteż profesor historii na uniwersytecie moskiewskim, Pokrowski i admirał Altwasser, który mógłby uchodzić za sobowtóra cesarza Mikołaja II, mówią płynnie po niemiecku i francusku, wolą jednak mówić po rosyjsku.

To samo można powiedzieć o interesującej kobiecie, uczestniczącej w rokowaniach, pani Bieenko. Rewolucja oswobodziła ją z więzienia, nie znać jednak po niej długoletniego zamknięcia. Bieenko wywiera silny wpływ na kolegów, choć zachowuje się bardzo powściągliwie, prawie nieśmiało. Przemawia rzadko i nie dużo, przynajmniej podczas obrad ogólnych.

Telegramy własne

(Ag WAT z ostatniej chwili)

O rokowania na terenie neutralnym.

GRANICA SZWAJCARSKA, 4.1. (w.) „Baseler Nachrichten“ donosi z Kopenhagi: W Danii przebywa obecnie oficjalny reprezentant rządu maksymalistycznego, który zabiega o przeniesienie rokowań pokojowych do Kopenhagi.

Maksymaliści nie przedłużą terminu.

GRANICA SZWAJCARSKA, 4.1. (w.) — Petersburska „Prawda“ donosi: Rząd rosyjski nie przedłuży terminu, wyznaczonego państwom koalicji.

Thomas pojedzie do Petersburga.

GENEWA, 4.1. (w.) — Jak informuje „Voss. Ztg.“ — pisma genewskie dowiadują się, że w Paryżu mówią, iż rząd francuski o tyle uwzględni życzenia socjalistów, że udzieli Al-

bertowi Thomas pozwolenia na wyjazd do Petersburga z misją francuską.

Ruch w parlamencie niemieckim.

BERLIN, 5.1. (w.) „Lokal Anzeiger“ pisze: Wczoraj do samej północy sałe obrady parlamentu niemieckiego wrwały ożywionym tępem życia politycznego w całej pełni.

Swobodne debaty, z udziałem przywódców partyjnych, które rozpoczęły się w czytelnym już w godzinach popołudniowych, niebawem przeszły w gorące dyskusje i zmieniły w posiedzenia frakeyjne.

Opóźnione posiedzenie.

BERLIN, 5.1. (w.) — Z polecenia rządu dzisiejsze posiedzenie komisji głównej parlamentu zostało przesunięte na parę godzin... Komisja główna — jak wiadomo — miała się zebrać o 10-ej — według nowej dyspozycji, posiedzenie nastąpi dopiero dopiero o 11 m. 30. Na zmianę terminu wpłynęła ta okoliczność, że kancelerz Rzeszy, hr. Hertling, zapro-

sił do siebie na godzinę 10-tą przywódców partyjnych w celu odbycia z nimi narad.

Zyczenie rządu co do zachowania bliskiego kontaktu z przedstawicielstwem narodem nawet w wypadku obecnego incydentu w Brześciu Litewskim — uwidacznia się choćby z tego faktu jak najwyraźniej.

Szwecja uznaje niepodległość Finlandji.

SZTOLHOLM, 4.1. (w.) — Król na dzisiejszej radzie ministrów postanowił uznać Finlandję, jako niezależne państwo.

Podróżni, którzy przybyli dziś do Haparandy, posiadają już paszporty, wydane przez rząd Rzeczypospolitej Finlandzkiej.

LEKCJE TANCA.

Zapisy na

nowy kurs dla początkujących,

jak również na kurs wyższy (dla zaawansowanych), do programu którego — po za nauką Mazur i Walca wlewo wchodzi między innymi One Step, Two Step i Tango, już się rozpoczęły.

Niezależnie od lekcji wykładowych — dwa razy w tygodniu odbywa się ogólnopraktyczne LEKCJE ZBIOROWE.

Blizszych informacji zasięgnąć można pomiędzy 3-cią a 7-mą (w święta — do 2 ej) w kancelarji szkoły

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

Bank Handlowy w Łodzi

(Spacerowa 15).

Asekuruje pożyczki premjowe 1-ej Emisji 1864

od ciągnięcia, odbyć się mającego w dn. 15 stycznia 1918 r.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) po bardzo zniżonych cenach.

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szawc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	—	2.40
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Ogłoszenie.

Podatek od psów za rok 1918 zapłacony być winien w czasie od dnia 15 do 31 stycznia 1918 całkowicie w ilości Mk. 30. — w Kasie podatkowej, przy ul. Piotrkowskiej 6, na I piętrze, w godzinach kasowych od 9 rano do 12 i pół w południe.

Do uiszczenia podatku od psów obowiązany jest każdy, kto posiada psa w dniu 1 stycznia 1918 roku.

Przy opłacie podatku wydawane będą nowe znaczki dla psów za zwrotem starych.

Łódź, dnia 29 grudnia 1917 r.

Magistrat.

W 8-mio klasowym Gimnazjum Filologicznym

A. Zimowskiego

przy ul. Targowej Nr. 85/87.

egzaminu dla nowowstępujących naznaczone są na dzień 8 i 9 stycznia r. b.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły od dnia 5 stycznia w godzinach od 10 do 1-ej.

Dyrektor

Bronisław Knothe.

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Towarzystwo Akcyjne

Fr. KARPINSKI

w Warszawie.

Balsam Bengalski

znieczulający.

Leczy radykalnie Reumatyzm, Newralgię i Artrytyzm.

Cena mk. 5. Ządać wszędzie.

Przedstawiciel JAN LIPINSKI Łódź, Orła Nr. 3.

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Piotrkowska № 17.

Nowa Gazeta

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi dwa razy dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow.: Firm Kom. GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji 3.75 „ za markami 5. „ za granicą 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.

Udzielam lekcji

po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: **arytmetyki, algebry, geometriji, trygonometriji i fizyki oraz przygotowuję zupełnie do klas 5 włącz.** Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I szej piętro, front, prawa strona, do 2 ej i po poł. od 6 ej.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych osobny lok. — Piotrkowska 132 m. 14 —

OGŁOSZENIA DROBNE.

Akuszerka Ma rja Kubiaka przyjmuje. Piotrkowska № 199 — 7.

Blachę starą żelazną w kawałkach odpadki różnej wielkości do 5 cal kwadratow. oraz stare szylidy, puszki, banki blaszane kupuję ul. Średnia 135. m. 12.

Dawid Hendes zgubił legitymację chlebową, wydaną dla 11 osób z 21 uczestku

Felczer poszukuje chłopca z wykształceniem od 2 do 3 klas, do praktyki. Wiadomość: w administracji N. K. Łódzkiego.

Dwie szwajcarskie sarnokozy na okoceniu, — duża czarnobiała krowa na ociepleniu do sprzedania. Wólczajska 227.

Jenny w Łodzi zakładreparacyjny gard eroy używanej: przrabia, nicuje, odświeża, czyści. pl rze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

Wyższa artystyczna szkoła Rzemiosł zawodowego kształcenia dla kobiet, Apolonji Kopydtowskiej, Piotrkowska № 154. Lekcje 2-go półrocza rozpoczyna się dnia 14 stycznia. Specjalny kurs dla nauczycielek robot, ochraniarek i freblanek. Kurs wyższy i niższy. Kończące kurs otrzymują patenty na nauczycielki robot. Wykłady są przedmioty: haft biały, kolorowy i koronkarstwo, guzikarstwo, koszykarstwo, król i szybie, kwiaty, słojd, introligatorski, freblowski, sznurkowy, drzewny, pilkowy i glinkowy. Sztuka stosowana: wypalanie na drzewie i aksamencie, rzeźba, wyłaczanie na skórze i metalu, intarsja, suncerstwo, rysunki i malstwo, zdobnictwo ludowe, wycinanki, introligarstwo, oraz wszelkie roboty ręczne. Każdy dział. może być studjowany osobno jako specjalność. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od 3 — 7. Programy bezpłatnie.

Wieczorem 3 stycznia, wychodząc z teatru Scala, zgubiono białe le z rączką amalinową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Konstantynowska № 17, II piętro. 2

Zawiadamiam że s. p. Bronisława Bochińska, zmarła w dniu 19 stycznia 1915 r. we Wrocławiu.

Zaginęła legitymacja dla 3 osób, wydana z 3 uczestku na imię Józefy Sztab.

Zaginęła legitymacja chlebowa wraz z kartkami serji 68 na 4 osoby, wydana z 14 uczestku przy ul. Pańskiej na imię Pauliny Kniegberg.